

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomości przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 1 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Na północ od Sommy odbywały się ograniczone co do przestrzeni ale zawzięte walki, które były oddźwiękiem wielkich ataków z d. 30 lipca.

Na zachód od lasu **Foureaux** zostali odrzuceni Anglicy, którzy się wdarli na wąskim froncie.

W okolicy **Maurepas** został łatwo odparty atak nieprzyjacielski, ośmiokrotnie ponawiany. Francuzi, którzy wieczorem przerwali się tuż na północ od Sommy, zostali po zawziętych walkach ostatecznie wyparci z wioski **Monacu**.

Na południe od Sommy, jak również na prawo od **Mozy**, zwłaszcza na odcinku **Thiaumont — Fleury** i na wschód z tamąd jest godną zaznaczenia obustronna ożywiona działalność artylerji.

W tej ostatniej miejscowości zostały odparte wczoraj rano oddziały nieprzyjacielskie, nacierające przy pomocy granatów ręcznych. Dzięki pomysłnemu wybuchowi miny, zniszczyliśmy francuską pozycję na północ od **Fleury** na przestrzeni około 200 metrów; nasze patrole, które natarły po tym wybuchu, pochwytyły kilku jeńców.

Na zachód od **Labassée**, na północ od **Hulluch**, na południe od **Loos**, jak również na południo-wschód od **Reims** nie powiodły się przedsięwzięcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Miotanie bomb na **Werwicq**, belgijskie **Comines** i inne miejscowości, znajdujące się poza naszym frontem, przyczyniło nieznaczne straty wojskowe, natomiast wywołało liczne ofiary pomiędzy ludnością.

Wczoraj i 30 lipca przez ogień ochronny zostały stracone naogół 2 aeroplany w obrębie naszych linii w okręgu **Sommy**, jeszcze zaś jeden został zestrzelony wczoraj w walce napowietrznej pod **Lihons**.

FRONT WSCHODNI.

Pojedyncza kompanja rosyjska, posuwająca się w kierunku **Wólki**

(nad kanałem **Ogińskiego**) została zniszczona przez natarcie oddziałów niemieckich.

Na zachód od **Lohiszyna** pochwycono podczas walk, o których wczoraj było komunikowane—70 jeńców.

Z obu stron jeziora **Nobel** wzmożła się walka działowa; na wschód od tego jeziora został krwawo odparty atak bataljonu nieprzyjacielskiego.

Na froncie nad **Stochodem** Rosjanie w dalszym ciągu wyczerpują swe siły przez bezowocne ataki.

Pod i na północ od **Smelar** trzykrotnie zostali oni za pomocą ognia zmuszeni do odwrotu.

Pod **Porsklem** (na północ-wschód od linii kolejowej **Kowel — Równo**) Rosjanie zostali odrzuceni za pomocą kontrataku.

Pomiędzy **Witonińcem** a **Kisielinem** ze sześć razy atakowali oni naprzód. Pod **Witonińcem** trwa jeszcze zacięta walka o posiadanie niektórych okopów.

Zostało wziętych do niewoli 5 oficerów i przeszło 200 żołnierzy. Na południe od **Turji** odbywały się walki patroli i z użyciem granatów ręcznych.

Wojska gen. **Linsingena** wzięły do niewoli w lipcu 70 oficerów i 10998 żołnierzy oraz zdobyły 53 karabiny maszynowe.

Armja generała hr. v. Bothmera.

Na południo-wschód od **Burkowna** zламаł się w ogniu wstrzymującym atak nieprzyjacielski.

Na odcinku frontu nad **Koropcem** na zachód od **Buczacza** odbywały się ożywione potyczki; do większych zaś ataków nieprzyjacielskich nie doszło tutaj wczoraj. Podczas ostatnich walk wzięto do niewoli 271 Rosjan.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Ponieważ od początku angielsko-francuskiej ofensywy w okręgu **Sommy** (zwanej w Anglii «The great sweep», co w przekładzie oznacza — «Wielkie wymiatanie» upłynął

już miesiąc, w ciągu którego według poprzednich zapowiedzi naszych przeciwników musiało być za wszelką cenę wywalczony rozstrzygnięcie, — warto zbadać pokrótce, co faktycznie oni osiągnęli. Rzeczywiście na przestrzeni 28 kilometrów dopięli oni tego, że front niemiecki wygiął się przeciętnie o cztery kilometry wstecz. Ale nawet oni sami po doświadczeniach, doznanych 20, 22, 24 i 30 lipca, nie zechcą chyba nawet tego twierdzić, że linja niemiecka z tego powodu została w jakimkolwiek miejscu nadwyrężona. To «powodzenie» kosztowało Anglików, bardzo ostrożnie rachując, conajmniej 230,000 żołnierzy. Nie posiadamy żadnych pewnych podstaw do obrachowania strat francuskich; straty te jednak, ponieważ Francuzi ponosili główny ciężar pracy, są również, pomimo większego oswojenia się ich z walką,—znaczne. Ogólne straty naszych przeciwników sięgają więc w ten sposób 350,000 żołnierzy, wów czas, gdy nasze straty nie dają się z nimi wogóle porównać, nawet pod względem liczbowym, chociaż same przez się są one oczywiście godne pożałowania. Przytem dzięki powolnym postępom ofensywy, mieliśmy dosyć czasu, aby poza naszą obecną przednią linią zbudować na nowo pozycje, które utraciliśmy przed tą linią.

Aby należycie oświetlić te sprawy, należy jeszcze dodać, że pierwszy miesiąc walk w okręgu **Mozy** pod **Verdunem** przyniósł nam podwójne przeszło zdobycze terytorjalne, okupione stratą 60,000 żołnierzy, wówczas gdy Francuzi tam w tym samym czasie utracili conajmniej 100,000 żołnierzy.

Naczelne

Dowództwo armji.

BERLIN (31 lipca). **Urządowanie.** J. C. M. Cesarz wystosował do kanclerza Rzeszy następujące pismo: «Po raz drugi powtarza się dzień, w którym zmusił mnie wróg powołać do oręża synów Niemiec w celu obrony honoru i istnienia państwa.

Naród niemiecki przeżył dwa lata bezprzykładnego bohaterstwa w czynach i uczuciach. Armja i flota, łącznie z wiernymi i dzielnymi sprzymierzeńcami, okryły się najwyższą chwałą, zarówno w natarciu jak i w obronie. Tysiące naszych braci krwią swą przypieczętowały wierność dla Ojczyzny. Na wschodzie i na zachodzie nasi bohaterscy żołnierze opierają się z niezachwianą siłą naciskowi wroga. Nasza flota w sławnym

dniu bitwy pod **Skagerrakiem** zadała silny cios angielskiej armadzie.

Promienieją mi przed oczyma czyny niezmożonej ofiarności i wiernej koleżeńskości na froncie, ale i w kraju panuje bohaterstwo wśród mężczyzn i kobiet, wśród starych i młodych, wśród wszystkich tych, którzy dzielnie i w cichości znoszą żalobę i troski, tych, którzy rządzą i tych, co śpieszą z pomocą, aby ulżyć cierpieniom, przez wojnę wywołanym, — w pracy tych wreszcie, którzy we dnie i w nocy niezmordowanie trudzą się nad tem, aby naszych walczących braci w okopach i na morzu zaopatrzyć we wszystko niezbędne.

Nadzieja wrogów na przewyższenie nas pod względem wytwórczości materiałów wojennych zawiedzie tak samo, jak i plan ich wymuszenia za pomocą głodu tego, czego nie może osiągnąć ich miecz.

Dzięki Bogu, praca rolnika na polach Niemiec przynosi większe owoce, niż mieliśmy odwagę rozliczać. Na południu i na północy panują starania w celu znalezienia właściwego sposobu dla braterskiego podziału pożywienia i innych niezbędnych artykułów. Wyrażam swą cesarską wdzięczność wszystkim, którzy tam nazewnątrz, lub wewnątrz w kraju walczą i trudzą się dla Narodu i Ojczyzny.

Jeszcze ciężkie chwile nas czekają. Chociaż po straszliwych walkach w ciągu dwóch lat wojny w każdym sercu ludzkim budzi się tęsknota do słonecznego promyku pokoju, jednak wojna toczy się dalej, gdyż dotychczas jeszcze hasłem wrogich potentatów jest zniszczenie Niemiec. Wina dalszego przelewu krwi spada wyłącznie na naszych wrogów.

Nigdy nie opuszczała mnie głęboka pewność tego, że Niemcy, pomimo przewagi liczebnej swych wrogów są niezdolni, i dzień każdy wzmacnia we mnie na nowo tę pewność.

Naród niemiecki wie, że tu chodzi o jego istnienie. Zna on swe siły i wierzy w Boską pomoc. Dzięki temu, nic nie może zachwiać jego zdecydowania się i wytrwałości.

Będziemy tę walkę toczyć, aż do osiągnięcia takiego jej zakończenia, któreby zabezpieczało nasze państwo przed nowym napadem, i któreby na całą przyszłość zabezpieczało swobodną drogę rozwoju dla pokojowej pracy niemieckiego ducha i niemieckich rąk.

Chcemy być czynni, jako wolni, bezpieczni i silni pomiędzy narodami kuli ziemskiej. Prawa do tego nikt nie powinien i nie potrafi nam wydrzeć.

Upoważniam Pana, to oświadczenie ogłosić dla publicznej wiadomości.

Kwatera główna

31 lipca 1916 r.

Wilhelm I. R.».

BERLIN (1 sierpnia) Urzędow-
nie. Kilka eskadr morskich stat-
ków napowietrznych pomyślnie zaata-
kowały w nocy z 31 lipca na 1 sier-
pnia Londyn i wschodnie hrabstwa
Anglii, przyczem zarzuciły obficie
bombami z widocznym powodzeniem
fortyfikacje na wybrzeżu, baterje o-
chronne, jak również ważne pod
względem wojskowym zakłady prze-
mysłowe. Wszystkie statki napo-
wietrzne wróciły nieuszkodzone, po-
mimo gwałtownego ostrzeliwania,
które zostało rozpoczęte przez mor-
skie siły zbrojne już podczas lotu w
tamtą stronę.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 1 sierpnia.

FRONT ROSYJSKI

Walki pod **Mołodyłowem**, na
północo-zachód od Kołomyi i wczoraj
zakończyły się całkowicie bezowocnie
dla nieprzyjaciela; ataki jego nie po-
wiodły się.

Pod **Buczaczem** działalność
bojowa zmniejszyła się nieco w po-
łudnie. Atak nocny Rosjan, dokonany
pod **Weleszniowem** został
łatwo odparty.

Również na północo-zachód i na
zachód od **Lucka** nieprzyjaciel po-
czynił przerwę w swych atakach, bę-
dąc prawdopodobnie zmuszony do tego
przez swe niezwykle duże straty.
Naodwrot, na północ od górnego
biegu **Turji**, dalej w wygięciu Sto-
chodu pod **Kaszówką** i na północ
od linii kolejowej, wiodącej z Saren
do Kowla, nieprzyjaciel z równą
gwałtownością kontynuował swe ata-
ki, lecz został wszędzie odrzucony,
częściowo już za pomocą ognia, czę-
ściowo zaś w walkach ręcznych.

Na północo-wschodnim froncie, na
południe od Prypeci, wzięto naogół
w lipcu do niewoli 90 oficerów rosyj-
skich i 18,000 żołnierzy, oraz zdoby-
to 70 karabinów maszynowych.

**FRONT WŁOSKI i POŁUD-
NIOWO WSCHODNI.**

Nic ważnego nie zaszło.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

AMSTERDAM (1 sierpnia). Do jed-
nego z pism tutejszych donoszą z
Londynu, że prezes ministrów Asquith
złożył wczoraj **oświadczenie** w
Izbie gmin co do **Irlandji**. Wypo-
wiedział on nadzieję, że może być
znaleziony sposób pokojowego za-
łatwienia sprawy. Utworzenie irlan-
dzkiego parlamentu musi jednak cza-
sowo zostać odłożone do bardziej od-
powiedniej chwili.

Rząd irlandzki pozostanie narazie
w swej dotychczasowej formie. Jako
kandydata na stanowisko sekretarza
stanu rząd ma na widoku nacjonalis-
tycznego posła Duke. Redmond
zgłosił protest przeciwko temu wy-
stąpieniu rządu.

LONDYN (31 lipca, Reuter) Do-
noszą urzędownie, że Anglicy zajęli
Dodonę na centralnej kolei żelaznej
w **niemieckiej Afryce** wschod-
niej.

Biuro Reutera dodaje do tej wia-
domości, że w ten sposób Anglicy
usadowili się na głównej niemieckiej
linji komunikacyjnej.

RZYM (31 lipca ag. Stefani). Po-
między **Anglią a Włochami** zo-
stała dzisiaj zawarta **umowa**, któ-
ra ustala podstawy wspólnego włosko-
angielskiego wystąpienia **przeciw-
ko Senusiemu**.

BERN (1 bm.) Według «Giornale
d'Italia» toczą się obecnie układy po-
między Włochami a Anglią co do
całkowitego ustąpienia **na rzecz
Włoch** portu **Kismaja** w angiel-
skiej Afryce wschodniej.

**W sprawie stanowiska
Rumunji.**

Korespondent bukareszteński «Berl.
Tag.», dr. L. Lederer, który miewa
zwykle bardzo dobre informacje, prze-
szła w ostatnich dniach do swego
pisma parę ciekawych korespondencji,
omawiających sprawę stanowiska Ru-
munji. Podajemy tutaj najbardziej
interesujące z pomiędzy jego uwag.

A więc, dr. Lederer pisze przede-
wszystkiem, że pomimo trwającego w
dalszym ciągu dowozu amunicji dla
Rumunji przez Rosję, i niezależnie od
rozmaitych pogłosek co do przysto-
wań wojennych Rumunji, jest w dal-
szym ciągu rzeczą nieprawdopodobną,
aby w Rumunji nastąpiły jakieś na-
głe wypadki. Nie można bowiem po-
wiedzieć, aby ogólna sytuacja wojen-
na zbliżała się do tego kulminacyj-
nego punktu, w którym Rumunja mu-
siałaby powziąć ostateczną decyzję.
Zresztą na dworze rumuńskim, jak
również wśród sfer rządowych panuje
przekonanie, że wojna długo jeszcze
potrwa, i że nacisk, z którym państwa
koalicyjne dążą do wciągnięcia Ru-
munji do wojny, jest raczej objawem
ich słabości niż siły.

Nie należy jednak zapominać, za-
znacza dalej dr. Lederer, że Rumunja
nie jest całkowicie panią swych los-
ów, i że mogą nastąpić wypadki,
przebieg których będzie w znacznym
stopniu zależny od stanowiska ru-
muńskiego prezesa ministrów, Bra-
tianu.

Co się zaś, tyczy Bratianu, utracił
on teraz podobno w znacznym stop-
niu tę swobodę ruchów, która go u-
przednio cechowała i którą starał się
zawsze zachować. Obecnie państwa
koalicyjne, z Rosją na czele, pchają
Rumunję ku powzięciu ostatecznej de-
cyzji.

Pomimo tego nacisku z zewnątrz, któ-
ry znajduje wyraz w ciągłych naradach
pomiędzy Bratianu a przedstawiciela-
mi czwórporozumienia, cały szereg
przyjaciół ideowych Bratianu nastaje
również na wyświeśleniu sytuacji.
Podobno pewna liczba członków partji
liberalnej z Tomu Stelianem i preze-
sem Izby Michaeliem Pherykidesem na
czele uważa, że nastąpił moment od-
powiedni dla wystąpienia Rumunji.
Bratianu zaś, jak zapewnia dr. Led-
erer, będzie wszelkimi siłami starał
się zapobiedz rozdwojeniu się partji
liberalnej.

Dr. Lederer zaznacza również, iż
w Rumunji, pomimo wszystko, panuje
jeszcze do pewnego stopnia przekonanie,
że wojna z Austro-Węgrami nie
jest równoznaczną z wojną przeciwko
Niemcom, co wpływa zachęcająco na
agresywny odłam polityków rumuń-
skich.

«Państwa centralne nie mogły wo-
bec tego wszystkiego, oświadcza dr.
Lederer, zajmować nadal ściśle bier-
nego stanowiska. Nawet w jej wła-
snym interesie Rumunja musiała zo-
stać ostrzeżona ze strony niemieckiej
z całym naciskiem co do tych skut-
ków, które pociągnie za sobą wystą-
pienie Rumunji, nawet o ile ona bę-
dzie miała na widoku tylko natarcie
na Węgry. Ostrzeżenie to nastąpiło
obecnie podczas tych różnych per-
traktacji, o odbyciu się których już
komunikowano.

Należy sądzić, iż wspomniane
uprzedzenie wywrze swój wpływ. Ten
fakt, że wojska niemieckie wspólnie z
Bułgarami znajdują się nad Dunajem
i są przewożone nad granicę karpac-
ką, również podziałał chyba ostudza-
jąco na zbyt wielki zapał. Wyraźniej-
szy sąd jednak będzie można powziąć
dopiero po kilku dniach. Nie należy
jednak ludzi się co do tego, że sy-
tuacja uległa zasadniczej zmianie».

Następnie dr. Lederer wspomina,
że, jak okazało się, pogłoski o wiel-
kich manewrach królewskich, projek-

towanych rzekomo nad granicą wę-
gierską, były mylne i że w roku bież.
odbęda się wzorem 1914 i 1915 r.
tylko małe garnizonowe manewry.
Również oficjalnie zostało ogłoszone,
że nie jest projektowana nominacja
Iliescu na stanowisko szefa sztabu
generalnego, o której też dużo mó-
wiono, wiążąc tę nominację z bliskim
wystąpieniem Rumunji.

Poza tem, jak zaznacza dr. Led-
erer, krążą pogłoski o pewnych zmia-
nach w składzie gabinetu, jednak
niema przytem mowy o rozszerzeniu
podstawy, na której opiera się dotych-
czasowy gabinet. Nadmieniam również
dr. Lederer, iż niespodziany powrót
króla oraz różnych dyplomatów i po-
lityków z wywcześnie latnich do Bu-
karesztu, wywołał oczywiście pewne
zdenerwowanie w stolicy Rumunji, ale
że zewnątrz przynajmniej życie w
Bukareszcie nie uległo żadnym zmia-
nom, pozostając i nadal całkowicie
spokojnem.

Inspirowane przez Bissolati'ego
pismo włoskie «Secolo» pisze w tej
samej sprawie, że «interwencja Ru-
munji nie jest jeszcze bliska». Przed
rokiem przeszło przerwane pertrakt-
cje pomiędzy koalicją a Rumunją zo-
stały nanowo podjęte na tym punkcie,
na którym zostały przerwane i bodaj,
że koalicja gwarantuje Rumunji takie
powiększenie terytorjum, że Rumunja
może stać się pierwszym państwem
na Bałkanach. Pozatem Rosja gwa-
rantuje rzekomo Rumunji przysłanie
materiałów wojennych i amunicji, któ-
re będą dostarczone tego samego
dnia, w którym armja rumuńska roz-
pocznie akcję wojenną.

Wystąpienie to jednak wówczas
dopiero będzie możliwem, gdy Ru-
munja będzie całkowicie zabezpieczona
przed napadem [z tyłu ze strony
Bułgarji. Ponieważ zaś armja Sar-
railla jeszcze przez pewien czas nie
będzie zdolna do posunięcia się na-
przód, więc i rumuńska interwencja
w żadnym razie nie jest bliską. Z tem
się łączy jeszcze konieczność dla Ru-
munji uprzątnięcia swego urodzaju.
Rumunja więc w każdym razie będzie
musiała jeszcze zwlekać ze swem wy-
stąpieniem w ciągu 5—6 tygodni».

«Stampa» turyńska zaś zamieszcza
kategoryczną depezę z Rzymu, w
której korespondent tego pisma ko-
munikuje, że jest w stanie zapewnić,
że «Rumunja przyłączyła się do koa-
licji i zdecydowała się wypowiedzieć
wojnę Austro-Węgom. Armja ru-
muńska wystąpi we wrześniu, jak
tylko zajdą pewne określone wy-
padki».

«Berl. Tag.» dodaje do tej depe-
szy następującą, niepozbawioną słu-
szości uwagę, «że istnieją określone
umowy pomiędzy rządem rumuńskim
a Rosją,—pisze ta gazeta,—z tem się
godzi dużo dobrze poinformowanych i
zdolnych do wyrokowania osób. Ofi-
cjalne rumuńskie zaprzeczenia, są co-
najmniej niedostatecznym dowodem
przeciwko temu. Inna kwestja, czy
Bratianu będzie się czuł zbyt skrup-
powanym przez takie umowy, o ile
ogólna sytuacja wojenna nie będzie
zapewniała dostatecznych gwarancji
dla wystąpienia Rumunji.

Można być przekonany, że w ta-
kim razie znajdzie Bratianu podstawy
i środki, aby uwolnić się znowu od
wszelkich zobowiązań.

Jest rzeczą najzupełniej możliwą,
że przedewszystkiem chce on docze-
kać się września i «określonych» wy-
padków, jak o tem zapewnia rzymski
korespondent «Stampy».

Ciekawe jest zdanie bułgarskiego
prezesa ministrów, Radosławowa, co do
stosunków pomiędzy Bułgarją a Ru-
munją. Mianowicie Radosławow o-
świadczył niedawno korespondentowi
«Kölnische Zeit.», że «Bułgarja pra-
gnęła uniknąć wszystkiego, co mogło-
by doprowadzić do zatargu z Rumu-
nją, i wszelkimi sposobami stara się

dowieść Rumunji, że i na przyszłość
dąży tylko do jaknajlepszego z nią
porozumienia. Polityka Bratianu po-
mimo silnego nacisku ze strony koa-
licji, oparła się dotychczas wszelkim
ponętom.

Niema żadnych danych, aby Ru-
munja zamierzała zmienić swe stano-
wisko w stosunku do Bułgarji. Wo-
góle zaś prorokowanie jest bardzo trud-
ną rzeczą w obecnych czasach».

Budapeszteński «Az Est» donosi,
że koalicja dotychczas nie poczyniła
żadnych wspólnych kroków u Bra-
tianu. Środek ten ma być zastoso-
wany w takim tylko razie, o ileby
Bratianu zwlekał z powzięciem osta-
tecznej decyzji. Bratianu zaś oświad-
czył podobno, że ostateczna decyzja
Rumunji zapadnie najpóźniej 14 sierp-
nia.

Sytuacja w Rumunji jest jednak
widocznie dosyć poważną, skoro dwaj
przedstawiciele rumuńskiej partji so-
cjal-demokratycznej, którzy mieli przy-
jść udział w projektowanej konferen-
cji socjalistycznej krajów neutralnych
w Hadze, powiadomili sekretarjat tej
konferencji, iż przybyć nie mogą ze
względu na sytuację zewnątrzno-poli-
tyczną Rumunji.

Dookoła wojny.

**Oficjalne dane niemieckie
co do wyników dwóch lat
wojny.**

Ag. tel. Wolfa donosi urzędownie
pod datą 29 lipca:

Na zakończenie drugiego roku
wojny wiene być zakomunikowane
pewne dane liczbowe co do dotych-
czasowych wyników wojny.

I. Mocarstwa centralne zajmują
obecnie na kontynencie Europy z po-
między terytorjów nieprzyjacielskich:

w Belgji	w okrągł. liczb.	29,000	kil. kw.
w Francji	«	21,000	«
w Rosji	«	280,000	«
w Serbji	«	87,000	«
w Czarnogórze	«	14,000	«

Razem 431,000 kil. kw.

Nieprzyjaciel zajmuje:

w Alzacji w okrągł. liczb. 1,000 kil. kw.
w Galicji i na Bukowinie 21,000 «

Razem 22,000 kil. kw.

W końcu pierwszego roku wojny
stosunek liczbowy był następujący:

180,000 do 11,000 kil. kw.

II. Ogólna liczba jeńców wojen-
nych wynosi w końcu drugiego roku
wojny:

w Niemczech	1,669,794
w Austro-Węgrzech	942,489
w Bułgarji okrągło	38,000
w Turcji	« 14,000

Naogół 2,658,283

Przed rokiem ogólna liczba jeńców
wojennych w Niemczech i Austro-Wę-
grzech wynosiła 1,695,400.

Z pomiędzy rosyjskich jeńców wo-
jennych znajdują się:

w Niemczech	9,019 ofic.	1,202,872	żołn.
w Austro-Węgr.	4,242 «	777,324	«
w Bułgarji i Turcji	33 «	1,435	«

Naogół 13,294 ofic. 1,981,631 żołn.

Do niewoli niemieckiej dostało się
dotychczas:

Francuzów	5,947 ofic.	348,731	żołn.
Rosjan	9,019 «	1,202,872	«
Belgijczyków	656 «	41,752	«
Anglików	947 «	29,956	«
Serbów	— «	23,914	«

Naogół 16,569 ofic. 1,647,225 żołn.

III. W Niemczech została ustalona
dotychczas następująca ilość zdo-
byczy wojennej:

11,036 dział z 4,748,038 pociskami, 9,096 jaszczków dla amunicji, oraz innych wozów, 1,556,132 fuzji i karabinów, 4,460 pistoletów i rewolwerów. 3,450 karabinów maszynowych.

Należy przytem zauważyć, że wymienioną jest tylko dostarczona do Niemiec zdobycz, pozatem zaś nie dająca się dokładnie określić liczba dział, karabinów maszynowych i fuzji wraz z amunicją, została natychmiast na polu walki zużytkowana.

IV. Z pomiędzy leczonych w lazaretach na całym obszarze Niemiec członków niemieckiej armji polowej, na podstawie ostatniej znajdującej się w rozporządzeniu statystyki, 90,2 na sto, było ponownie zdalnych do służby, 1,4 na sto umarło, 8,4 na sto zaś stało się niezdatnymi do dalszej służby lub otrzymało urlop.

Dzięki higienicznym zarządzeniom, zwłaszcza zaś na skutek bezwzględnie stosowanym na terenie walki szczeniom ochronnym, liczba zapadnięć epidemicznych była w wojsku znikomo mała, przyczem zawsze były to tylko wypadki pojedyncze i nigdy epidemie nie przeszkodziły zarządzeniom wojskowym.

Własne oznaki w legjonach.

Naczelną Komenda armji austriacko-węgierskiej ogłosiła pod datą 6 lipca rozkaz o nadaniu legjonom polskim własnych oznak, w oznaczaniu szarż i w dystynkcjach oficerów i żołnierzy.

Anglicy zużyli 5 milionów granatów.

Specjalny korespondent biura Reutersa przy angielskiej kwaterze głównej komunikuje, że Anglicy w ciągu ostatnich czterech tygodni wystrzelili przeciwko pozycjom niemieckim nad Sommą około 5 milionów granatów.

Francuska armja czarna.

Na zebraniu, zwołanem w sprawach kolonii francuskich do Tuluzy, minister kolonii, Lebrun, podał — jak donosi «Dépeche Coloniale», następujące dane, co do wojsk czarnych, walczących we Francji:

W Algierze zwerbowano podczas wojny 33,000 krajowców, w Marokku 10,000 (spahisów i strzelców); w Afryce zachodniej 120,000 do 130,000; na Madagaskarze i we francuskim Somalilandzie 25,000. Razem — według Lebruna — znajduje się na terenie europejskim, w szeregach wojska francuskiego 270,000 żołnierzy.

Nie wliczeni są tu robotnicy, dostarczeni przez kolonie. Robotników takich dostarczono w jednym miesiącu czerwcu r. b. 30,000 do rządowych i prywatnych fabryk materiałów bojowych. Robotnicy ci pochodzą przeważnie z Afryki północnej i Annamu.

Głosy pokojowe.

«Riecz» wydrukowała znamieny wywiad z członkiem rosyjskiej Rady państwa A. W. Wasiljewym, który brał, jak wiadomo, czynny udział w delegacji posłów rosyjskich w Paryżu, Londynie i Rzymie.

Wasiljew doszedł, na podstawie własnych doświadczeń, oraz licznych dyskusji z politykami zachodnio-europejskimi, do przekonania, że wojna obecna zbliża się ku końcowi. Kiedy jednak koniec operacji wojennych w rzeczywistości nastąpi, tego poseł nie może naturalnie powiedzieć z pewnością, to jednak wrażenie odniósł podczas pobytu na zachodzie, że zarówno Francja jak i Anglja, szczególnie zaś Włochy szczerze życzą sobie bliskiego zakończenia wojny. Podstaw, na jakich miałyby się to stać, poseł rosyjski w swym wywiadzie bliżej nie wyjaśnił, chociaż to właśnie byłoby najciekawsze.

Austro-Węgry.

Narady polityczne w Wiedniu.

W ostatnich kilku tygodniach — czytamy w wiedeńskiej «N. Fr. Presse» — zaczynają się coraz liczniej gromadzić w Wiedniu wybitniejsi politycy i parlamentarzyści, odbywając przy tej sposobności rozmaite konferencje.

Obradowały prawie wszystkie partje niemieckie, bądź to każda z osobna, bądź też z przedstawicielami innych grup politycznych.

W najbliższym czasie oczekują narad Koła polskiego i jego grup. Naradami polskimi kierować będzie prezes dr. Leon Biliński, który przeżywa w tym celu swój urlop w Ischlu i przybywa do Wiednia.

Obecne narady polityczne, przypadające na czas, w którym zazwyczaj wszyscy politycy znajdowali się na urlopiach i poza Wiedniem, wywołują znaczne zainteresowanie, a przyczyną tego ożywienia się działalności politycznej są dwojakie. Przedewszystkiem wchodzi tu w grę sprawa partyjno-wewnętrzne. Prawdopodobnie jednak ożywienie się życia politycznego ma swe źródło w innych sprawach, nie wchodzących w zakres stosunków wewnętrznych, partyjnych, w sprawach, które nakładają na polityków obowiązek nieopuszczania siedziby rządu, środowiska politycznych wiadomości.

Widocznie ważne wydarzenia polityczne zmusiły członków ciał prawodawczych do zebrania się w stolicy i omówienia w szcuplejszym kole, w gronie partyjnym wielkich spraw, które później będą tematem rozstrząsań i dyskusji w parlamencie.

Anglja.

W sprawie Irlandji.

Nacjonalista irlandzki Dillon zgłosił w Izbie gmin wniosek, w którym proponuje, uznać za niezbędne konieczne, aby rząd niezwłocznie podał do wiadomości publicznej swe zamiary co do przyszłego systemu rządów w Irlandji w czasie wojny.

Jak donosi «Times», autorytet rządu został niewątpliwie osłabiony przez rozbieżność się układów w sprawie irlandzkiej, o czem niedawno donosiliśmy w «Dzienniku».

Wbrew temu, co pisały wówczas niektóre pisma angielskie o zamiarach Lloyd George'a i Asquitha podania się do dymisji wobec niepowodzenia ich pojedynczej polityki, «Times» jest zdania, że oczywiście żaden minister z powodu rozbieżności tych układów nie ustąpi, ale sytuacja parlamentarna rządu ulegnie dotkliwym zmianom w razie przejścia do opozycji całej nacjonalistycznej partji irlandzkiej w Izbie gmin, czem groził Redmond podczas ostatnich debatów w Izbie nad sprawą irlandzką.

Zresztą wśród nacjonalistów irlandzkich wytworzył się obecnie pod wodzą posła Ginella skrajny kierunek, który nie godzi się nawet na te warunki porozumienia się angielsko-irlandzkiego, które zostały wypracowane przy pośrednictwie Lloyd George'a. Krańcowy ten odłam obstaje za wprowadzeniem Home-Rule'u w całej Irlandji, nie wyłączając 6 hrabstw Ulsteru, i grozi napiętnowaniem, jako zdrajcy, każdego posła irlandzkiego, któryby głosował za tem uszczupleniem zakresu działania Home Rule'u.

Biuro Reutersa donosi, że przywódca tego kierunku, poseł Ginell, który niedawno był aresztowany podczas próby widzenia się pod cudzym nazwiskiem z aresztowanymi rewolucjonistami irlandzkimi, i zwolniony następnie wskutek nietykalności po-

selskiej, został obecnie wskutek niewłaściwego zachowania się na posiedzeniu Izby gmin, wyłączony czasowo od udziału w posiedzeniach Izby, wszystkimi głosami przeciwko jednemu tylko. A więc i nacjonałisci irlandzcy z pod znaku Redmonda głosowali za jego wyłączeniem.

Większość antyrządowa w Izbie gmin.

Izba gmin uchwaliła w piątek wbrew życzeniu prezesa ministrów, Asquitha, wniosek, na podstawie którego zostali niektórzy posłowie obrani do komisji, mającej rozpatrywać sprawę operacji w Dardanelach.

Jest rzeczą bardzo godną uwagi, iż rząd pozostał w mniejszości wskutek tego, że Redmond wraz z 46 jeszcze nacjonalistami irlandzkimi głosował przeciwko rządowi.

Nowe wybory do Izby gmin.

Unjonistyczny komitet wojenny uchwalił zażądać jaknajenergiczniej od ministerjum rychłego zgłoszenia obiecanego «bill'u» co do nowych list wyborczych, które są niezbędne dla dokonania nowych wyborów do Izby w jesieni roku bieżącego.

Bernard Shaw w obronie Casementa.

Pismo «Manchester Guardian» ogłosiło niedawno list otwarty znane go pisarza angielskiego Bernarda Schawa, w którym występuje on w obronie Casementa. Według zdania Schawa, Casement winien być traktowany jako jeńiec wojenny, co również jest zdaniem krajów neutralnych, których opinja winna mieć większe znaczenie dla Anglii, niż zadowolenie uczucia zemsty. W Irlandji Casement będzie uważany za bohatera narodowego w razie stracenia go.

Ze świata.

O związek wszystkich państw neutralnych.

W sprawie projektu utworzenia związku wszystkich państw neutralnych pisze francusko-szwajcarski «Journal de Genew», że należy możliwie najprędzej rozpocząć pertraktacje w tej sprawie, wzorując się na porozumieniu się państw skandynawskich. Wskazany jest jaknajwiększy pośpiech. Gazeta wskazuje, że dotychczasowa neutralność tych państw, które ją zachowały, była zbyt bierną. Nadszedł moment, gdy należy zapewnić sobie przyszłą swobodę.

Stany Zjednoczone a Turcja.

Korespondent «Tägliche Rundschau» donosi z Genewy: Rokowania dyplomatyczne, prowadzone pomiędzy Waszyngtonem a Konstantynopolem, nie doprowadziły — jak donosi «New York Herald» — do poprawy stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Turcją. Podobno przesilenie jest nieuniknione. Koła polityczne uważają nawet za możliwe wysłanie amerykańskich okrętów wojennych do Turcji dla obrony tam życia i mienia obywateli amerykańskich.

W sprawie sprzedaży przez Danję kolonji antylskich.

Podaliśmy niedawno wiadomość, rozpowszechnioną przez biuro Reutersa, że duńskie kolonje w Indjach zachodnich, składające się z paru wysp, należących do Małych Antylli — zostały sprzedane Stanom Zjednoczonym.

Gazeta kopenhaska «Berlingske Tidende», która posiada stosunki z kierowniczymi sferami Danji, komunikuje, zaprzeczając tej wiadomości, że kolonje duńskie w Indjach wschodnich nie mogą być sprzedane bez zgody parlamentu duńskiego, o takowej zaś nic nie było słyhać, a nawet

żaden wniosek w tej sprawie nie został zgłoszony lub zakomunikowany parlamentowi.

Wielki wybuch w fabryce amunicji około New-Yorku.

Sto naładowanych amunicją wagonów oraz wiele barek z amunicją wyleciały w powietrze w fabryce, należącej do National Storgge Company w pobliżu Communipaw (w New-Jersey).

W całym New-Yorku dało się odczuć wstrząśnienie powietrza wskutek tego wybuchu.

W sprawie kanału panamskiego.

Jak donoszą pisma londyńskie, w angielskich sferach inżynieryjnych panuje przekonanie, że kanał panamski jest skazany na zagładę. Nietylko bowiem powtarzają się wciąż obsunięcia pokładów pod Culebrą, ale cały ten okręg jest jednym olbrzymim trzęsawiskiem.

Sytuacja w Chinach.

Z Hagi donoszą do «Berlin. Lok. Anzeiger», że parlament chiński ma opracować trwałą konstytucję dla Chin.

Ogłoszona już proklamacja nowego prezydenta chińskiego mówi, że zostaje przywrócona prowizoryczna konstytucja, uchwalona w swoim czasie w Nankinie, i że ma być zwołany parlament.

Przyczyną zamieszek w Chinach był brak konstytucji, zaznacza dalej odezwa prezydenta, wobec tego parlament winien niezwłocznie uchwalić konstytucję.

Parlament zostanie zwołany na dawnych zasadach i będzie się składał z senatu i Izby posłów. Jeden poseł przypada na 800,000 uprawnionych do głosu.

Królestwo Polskie.

Wolny przywóz do Warszawy.

Sekcja Żywnościowa otrzymała od Cesarsko-Niemieckiego prezydium policji zawiadomienie, iż ziemniaki, siano, słoma z nowego zbioru ze wszystkich powiatów General-Gubernatorstwa Warszawskiego mogą być swobodnie sprowadzane do Warszawy.

Specjalne pozwolenia na prawo wwozu tych artykułów nie są potrzebne.

Nowe szkoły.

W Kaliszu otwiera magistrat polskie gimnazjum filologiczne.

Na razie gimnazjum będzie miało 5 klas oraz klasę wstępną.

Donoszą z Olkusza, że komitet ratunkowy postanowił założyć w tem mieście gimnazjum 8-klasowe (na początek 6 klas) i na stanowisko dyrektora zaprosił znanego w kołach pedagogicznych Warszawy p. Włodzimierza Włodarskiego.

Śród dentystów warszawskich powstał projekt utworzenia instytutu dentystycznego o charakterze wyższej szkoły fachowej.

Z GALICJI.

Ś. p. prof. Maurycy Prawdzic-Rudzki.

W Krakowie zmarł ś. p. Maurycy Prawdzic-Rudzki, prof. astronomji i geofizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim i dyrektor krakowskiego obserwatorium astronomicznego.

Ś. p. prof. Rudzki urodził się dn. 28 grudnia 1862 roku w Uhrynkowcach, w Galicji. Uczył się w szkołach w Warszawie, studja uniwersyteckie odbywał w Wiedniu, gdzie u-

zyskał stopień doktora filozofji. Habilitował się jako docent uniwersytetu w Odesie w roku 1891. W roku 1895 mianowany profesorem nadzwyczajnym meteorologii i geofizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim; objął, po śmierci s. p. prof. Karlińskiego katedrę astronomji i kierownictwo obserwatorium astronomicznego.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE.

Na poniżej wymienione produkty wszystkie dotychczas obowiązujące ceny zostają zniesione, a wyznaczone są nowe, niższe, obowiązujące w sprzedaży detalicznej:

Mączka cukrowa	0,66	marek	1	funt	ros.
Cukier w kawalkach	0,66	«	1	«	«
Kawa	3,20	«	1	«	«
Cykorja	0,45	«	1	paczka	
Herbata	5,00	«	1	funt	ros.
Masło stołowe	2,60	«	1	«	«
« kuchenne	2,40	«	1	«	«
Jaja	0,15	«	1	sztuka	
Marmolada	1,10	«	1	funt	ros.
Miód sztuczny	0,95	«	1	«	«
Suszony sliwki	1,40	«	1	«	«
Owoce mieszane	1,10	«	1	«	«
Kartoflana mąka (w małych ilościach)	0,45	«	1	«	«
Sól	0,21	«	1	«	«
Słedzie	0,90	«	1	«	«
Pieprz	5,00	«	1	«	«
Korzenie	2,50	«	1	«	«
Migdały	3,30	«	1	«	«
Goździki	4,15	«	1	«	«
Esencja octowa	2,20	«	1	mała butelka (ok. 1/4 litra)	
«	4,20	«	1	wielka butelka (ok. 1/2 litra)	
Proszek do szorowania	0,20	«	1	pół paczki	
«	0,40	«	1	cała paczka	
Zapałki	0,08	«	1	pudełko	
«	0,15	«	2	pudełko	
Świece	2,00	«	1	funt	ros.

Obwieszczenie powyższe winno być wywieszane wszędzie, gdzie odbywa się sprzedaż wymienionych towarów, na widocznym miejscu w jęz. niemieckim, litewskim, polskim, białoruskim i żydowskim.

Można je nabywać w kasie wydziału żywnościowego Naczelnika miasta w cenie 50 fen. egzemplarz.

Wilno, 30 lipca 1916 r.

Niemiecki Naczelnik Miasta
POHL.

OBWIESZCZENIE.

Wszelkie osoby, które od 18 września 1915 r. w okręgu m. Wilna były czynne w roli agentów ubezpieczeniowych od ognia, lub są jeszcze czynne, a szczególnie jeśli pobierały raty ubezpieczeniowe, niniejszem są wezwane, aby do dn. 15 sierpnia 1916 r. stawiły się u niemieckiego Naczelnika Miasta, ul. Dominikańska 3, pokój 28.

Wilno, 29 lipca 1916 r.

Naczelnik Miasta
POHL.

OBWIESZCZENIE, dotyczące szczepienia ospy

W szkole felerzerów przy szpitalu św. Jakóba od 3 sierpnia 1916 r. poczynając odbywa się codziennie, z wyjątkiem niedziel, po południu od g. 4 do 6 szczepienie ospy. Mieszkańcom domów przez ospe zagrożonych szczególnie się poleca niezwłoczne zgłoszenie się do szkoły felerzerów w celu szczepienia; pozbawiając każdy mieszkaniec Wilna ma prawo do bezpłatnego szczepienia ospy.

Jako dowód wszystkie osoby, którym zaszczycono ospe, otrzymują papier, podpisany przez lekarza szczepiącego, z wymienieniem daty, kiedy mają się one zgłosić na powtórne oględziny.

Członkowie rodzin osób chorych na ospe, w razie, jeśli mieszkają w tem samym mieszkaniu, będą mieli zaszczyconą ospe przez lekarza cyrkulowego na miejscu, aby nie stykali się z pozostałą ludnością.

Wilno, 29 lipca 1916 r.

Niemiecki Naczelnik Miasta
POHL.

Wydawanie cukru.

Osoby, które do dn. 18 lipca złożyły na ręce niemieckiego Naczelnika miasta piśmienne podania o wydanie cukru na konfitury, winny zwrócić się do wydziału żywnościowego przy Naczelniku miasta w terminach następujących:

Sroda	2	sierpnia	litery	A—E
czwartek	3	«	«	F—K
piątek	4	«	«	L—P
sobota	5	«	«	Q—U
poniedziałek	7	«	«	V—Z

KRONIKA.

WILNO.

Ślepi M. B. ANIBELSKIEJ.
Zmarł. Znal. rel. św. Szczepana.
Pojtrze: Dominika.
Wschód słońca — g. 4 m. 32
Zachód słońca — g. 7 m. 36

Z WILNA.

Walne zebranie Stowarzyszenia spożywozowego „Zjednoczenie”. Jako dalszy ciąg czwartkowego zebrania, w poniedziałek 31 lipca odbyło się walne zebranie dla zatwierdzenia preliminarza oraz wyboru trzech członków zarządu z 9 członków rady nadzorczej. Zebranie zajął przewodniczący organizacyjnego komitetu, p. W. Makowski, zapraszając na prezesa p. Bolesława Malinowskiego.

Referowali kolejno pp. Piłsudski, Ruciński, Pietkiewicz, Makowski i Miśkiewicz. Walne zebranie, po przesłuchaniu poszczególnych pozycji, preliminarz z pewnymi zmianami za-

twierdziło. Uznało, że jakkolwiek nie zebrała się dostateczna ilość gotówki — jednak już obecnie można przystąpić do zawarcia ostatecznej umowy — i w dalszym ciągu rozwinąć agitację dla ściągnięcia zadeklarowanych udziałów oraz zyskania nowych. W tym celu na wniosek p. Świątkowskiego uchwalono, że osoby, które nie mogą narazie wnieść udziałów 100-markowych — mogą zebrać między swoimi znajomymi mniejsze udziały, któreby w ogólnej sumie stanowiły 100 marek i wybrać pomiędzy sobą jednego przedstawiciela udziałowca z prawem głosu.

Walne zebranie postanowiło wyrazić podziękowanie komitetowi organizacyjnemu za podjęcie myśli, i przeprowadzenie trudnej pracy doprowadzenia do końca powierzonej sobie czynności. Obliczanie głosów z powodu spóźnionej pory postanowiono odłożyć do dnia następnego — i koperty z podaniami już głosami wręczyć na przechowanie p. B. Malinowskiemu, jako przewodniczącemu zebrania. O ile sędzić można było z nastroju — nastąpiło porozumienie ogólne co do kandydatów na proponowane czynności.

Centrala polskich Tow. Dobroczynności zawiadamia, iż odebrała od p. Naczelnika miasta powtórne wezwanie, aby wszystkie Towarzystwa w ciągu najdalej dwóch dni zgłosiły swe zapotrzebowania co do węgla. Dziś więc upływa ostateczny termin. Towarzystwa, które nie dopełnią dziś tej formalności, nie otrzymają węgla.

Kurse Nauczycielskie. Zapisy kandydatów i kandydatek na nauczycieli ludowych przyjmowane są nadal w lokalu Kursów (Uniwersytecka ul. 7 m. 6, wejście z podwórza) we wtorki, czwartki i soboty od godz. 4—6-ej po południu.

Do zakładów naukowych Towarzystwa „Caritas” na Połockiej Nr 2, mianowicie do 2 ch szkół miejskich 4 ro klasowych żeńskiej i męskiej, do 2 ch szkół elementarnych 3-ch klasowych i do szkoły wieczornej dla dorosłych przyjmowane są zapisy codziennie w kancelarii szkolnej od godz. 9—12.

Z ruchu wydawniczego. Nakładem Spółki Wydawniczej w Wilnie ukazały się Wypisy polskie cz. I, zbrane i ułożone przez p. Irenę Jankowską (córkę znanego literata Czesława Jankowskiego). Spółka Wydawnicza chce zaradzić brakowi podręczników — zakrzętała się około wydania własnych — skwapliwie skorzystała z chwilowego pobytu

w naszym mieście osób, któreby mogły powstałe braki w podręcznikach zapełnić a nadto ułożyć podręcznik zastosowany do naszych potrzeb i wymagań. Książka zawiera 92 str. druku w formacie 8 o, zastąpić może Wypisy Gallego na klasę wstępną — wydana starannie. Poprzednio tymże nakładem zostały wydane następujące podręczniki:

- Houwaldtowej J. «Arytmetyka» — kurs elementarny cz. I zadania i przykłady w zakresie 100
- Makowskiej E. «Moje czytanki».
- Woronieckiej «Elementarz ABC».
- Życkiej L. «Początkowe ćwiczenia do nauki poprawnego pisania».

Niebawem wydana będzie «Geografja cz. I» przez p. Wołosowicza.
Loterja Tow. Katolick. Szkoły Polskiej. Zarząd Tow. przypomina, że w dn. 6 sierpnia odbędzie się w cukierni «Bronisława» w Cielętniku zapowiadana loterja Towarzystwa. Jak najczynniejsze poparcie loterji przez składanie fantów, oraz wzięcie udziału w ciągnięciu losów będzie jednocześnie czynnem poparciem naszego szkolnictwa polskiego. Fanty można składać u p. Józefowej Mineykowej (róg ul. Królewskiej i św. Anny, d. Perkowskiego) w magazynie p. Jaroszyńskiego (ul. Zamkowa № 2), w księgarni J. Zapaśnik (Dominikańska № 4) i w biurze Tow. ul. Jagiellońska № 7 m. 7 i oprócz tego we czwartek, piątek i sobotę od godz. 3—7 przy ul. Antokolskiej d. № 6 m. 6.

Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 24 do 30 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 84 wypadkach, w tej liczbie było 35 wyjazdów karetki na miasto i 49 opatrunków na stacji. (o)
Zgubiono na ul. Wileńskiej w niedzielę 2 stałe karty chlebowe nazwiska Krynickiej Marjanny i Bielskiej Konstancji. Znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Jagiellońską (Zandarski 9—9).

ADMINISTRACJA „Dziennika Wileńskiego”
uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

ZAPISY DO 4-RO KLASOWEJ SZKOŁY HANDLOWEJ WIECZORNEJ (z kursem dwuletnim)

przyjmuje p. B. Stadziewicz w lokalu Warszawsk. T-wa Ubezpieczeń od Ognia **Ś-to Jerska 17** codziennie od 11 rano do 2 po południu.

Egzamina wstępne do klasy I i II rozpoczną się 3 sierpnia, a lekcje — 7 sierpnia.

SZKOŁA POCZĄTKOWA I PRZYGOTOWAWCZA WANDY KUNCEWICZÓWNY

została przeniesiona z Zarzeczca do domu W-nej Pietraszkiewiczowej, ul. Gubernatorska Nr. 1 m. 20, trzecie wejście od rogu. Nauka, jak i dotąd będzie prowadzona w kompletach od 12 do 15 dzieci w każdym. Zapisy chłopców i dziewczynek przyjmują się od 2 sierpnia między godz. 11—2 pp.

Początek lekcji 7-go sierpnia.

Łaźnia „Strauss”

ul. Popławska № 3 (odnowiona). Wanny i prysznic (źródłana woda), zimna i ciepła (zdrowsza i czystsza od rzecznych kąpiel). Wanny otwarte codziennie. Parowe łaźnie w czwartki, piątki i soboty. 653

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

JAK NALEŻY PISAĆ LISTY PO NIEMIECKU

podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list. Sprzedaje się w **cenie 25 fenigów** we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

DRUKARNIA Ks. A. Rutkowskiego WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitarrjusz, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.

PAPIEROSY „Golf” „Polo” „Ala”

Cena za 10 szt. 37 1/2 fen.

Przygotowuje się z najlepszego tureckiego i innych tytoniów. W ostatnich czasach gatunek tych papierosów znacznie udoskonalony.

Obo w i ą z k o w o żądajcie we wszystkich sklepach tytoniowych.

Fabryka tytoniu I. L. „SZERESZEWSKI” A. T. Grodno.

UWAGA!

Nowo-otworzona owocarnia i sprzedaż wszelkiej ogroduwiny codziennie świeżej poleca **F. POPLAWSKA.** Ul. Wielka № 44. 693

Opal wyborowy, oraz suche zeszlorzoczne gałęzie sprzedaje Antoni Alexandrowicz. Kasztanowa 3 m. 9, od 10 do 12. 692

Potrzebny chłopiec do nauki. Zakład fryzjerski «Felix», Kijowska 2. 691